

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 stycznia 2018 roku powód J. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagał się od strony pozwanej (...) S.A. we W. zasądzenia kwoty 6789,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że łączyła go ze stroną pozwaną umowa z dnia 10 września 2016 roku, na podstawie której świadczył na rzecz strony pozwanej usługi marketingowe. Z tytułu realizacji usług objętych umową powód wystawił stronie pozwanej dwie faktury VAT, które nie zostały opłacone, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 17 kwietnia 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1280 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że łączyła ją z powodem umowa wskazana w pozwie, choć obowiązywała ona od 2014 roku (jako umowa ustna). Zarzuciła jednocześnie, że powód nienależycie wykonał swoje obowiązki w zakresie zamówienia banera reklamowego i tym samym doprowadził stronę pozwaną do powstania szkody w łącznej wysokości 5429,11 zł, która została potrącona z należnością powoda z tytułu wynagrodzenia za styczeń 2017 roku. Jeśli chodzi natomiast o fakturę obejmującą wynagrodzenie za luty 2017 roku, to strona pozwana zarzuciła, że powód nie udowodnił roszczenia w tym zakresie i nie dołączył tej faktury (a strona pozwana nie uznała tej faktury).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód w całości podtrzymał żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od około 2014 roku J. K. (zleceniobiorca) świadczył na rzecz (...) S.A. we W. (zleceniodawcy) usługi marketingowe (na podstawie ustnej umowy).

Jego bezpośrednim przełożonym był K. K., a nadzór nad działem marketingu sprawowała członek zarządu zleceniodawcy K. T..

Zleceniobiorca wykonywał przede wszystkim prace związane z grafiką komputerową oraz incydentalnie inne prace marketingowe i reklamowe. Zleceniobiorca (a także inni zleceniobiorcy z działu marketingu) nie mieli umocowania do podpisywania umów i zaciągania zobowiązań. Wszystkie istotne kwestie dotyczące konkretnych zleceń (przede wszystkim finansowe) musiały być akceptowane przez członka zarządu (K. T.).

Każda faktura VAT przed przekazaniem do działu księgowości musiała być szczegółowo opisana.

(dowód: zeznania świadka B. K. z dnia 18.09.2020 roku [0:03-0:42];

zeznania świadka K. K. z dnia 18.09.2020 roku [0:42-1:29];

przesłuchanie powoda z dnia 18.09.2020 roku [1:58-2:37];

przesłuchanie strony pozwanej z dnia 18.09.2020 roku [2:37-3:07])

Na przełomie kwietnia i maja 2015 roku (...) S.A. we W. (zamawiający), reprezentowana przez K. K., zleciła J. D., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą VP REKLAMA (wykonawcy), reprezentowanej przez Ł. D., przygotowanie banera reklamowego o powierzchni około 200 m².

Wykonawca został polecony przez J. K., który wcześniej pracował na jego rzecz.

Grafikę na baner miał zaprojektować zleceniobiorca (J. K.), który świadczył na rzecz zleceniodawcy ((...) S.A. we W.) usługi marketingowe (na podstawie ustnej umowy zlecenia).

Baner został przygotowany zgodnie z zamówieniem. Montaż został przeprowadzony przez firmę wybraną przez K. K.. W trakcie montażu banera doszło do jego uszkodzenia (rozdarcia), co miało wynikać z zastosowania gorszej jakości materiału.

J. K. (w imieniu (...) S.A. we W.) dokonał zgłoszenia reklamacji, przesyłając wykonawcy zdjęcia uszkodzeń. J. K. wynegocjował także z wykonawcą uwzględnienie reklamacji zamawiającego pod warunkiem odesłania wykonawcy uszkodzonego banera.

Ostatecznie uszkodzony baner nie został odesłany do wykonawcy (co było warunkiem uznania reklamacji), a następnie został zutylizowany przez firmę, która dokonywała jego montażu.

Faktura VAT za wykonanie banera nie została zapłacona.

(dowód: zeznania świadka K. K. z dnia 18.09.2020 roku [0:42-1:29]);

zeznania świadka Ł. D. z dnia 18.09.2020 roku [1:30-1:56];

przesłuchanie powoda z dnia 18.09.2020 roku [1:58-2:37])

W dniu 10 września 2016 roku (...) S.A. we W. (zleceniodawca) zawarła z J. K., prowadzącym działalność pod nazwą (...) (zleceniobiorcą) umowę, na podstawie której zleceniobiorca świadczył usługi marketingowe na rzecz zleceniodawcy oraz podmiotów z jego grupy kapitałowej. Zleceniobiorca miał w szczególności wykonywać projekty materiałów informacyjnych i/lub promocyjnych zleceniodawcy lub podmiotów z jego grupy kapitałowej; sporządzać prezentacje korporacyjne wykorzystywane z podmiotami zewnętrznymi; wykonywać projekty opakowań i innych materiałów wykorzystywanych przez zleceniodawcę lub podmioty z jego grupy kapitałowej w relacjach z klientami i partnerami handlowymi; wykonywać prace projektowe i graficzne zlecone przez zleceniodawcę; monitorować działania konkurencji w obszarze wykorzystywanych narzędzi i materiałów marketingowych; koordynować działania zleceniodawcy lub podmiotów z jego grupy kapitałowej w relacjach z podmiotami współpracującymi w obszarze prac marketingowych, promocyjnych lub graficznych; tworzyć archiwum materiałów promocyjno-informacyjnych i opakowaniowych na nośnikach udostępnionych przez zleceniodawcę; sporządzać prezentacje, raporty, dokumenty lub projekty innych materiałów wymaganych przez zleceniodawcę (§1 umowy).

Zleceniobiorca zobowiązał się między innymi do wykonywania swojej pracy z najwyższą starannością przy zachowaniu standardów postępowania, jakich można oczekiwać od profesjonalisty; postępowania zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od zleceniodawcy; promowania przedsiębiorstwa zleceniodawcy oraz przedsiębiorstw wchodzących w skład jego grupy kapitałowej; ochrony dobrego imienia i interesów zleceniodawcy i podmiotów z jego grupy kapitałowej oraz zachowania należytej staranności w zakresie archiwizacji i ochrony przed dostępem osób trzecich wszelkich przekazywanych mu przez zleceniodawcę dokumentów i informacji. Ponadto zleceniobiorca zobowiązał się do udzielania zleceniodawcy wszelkich informacji koniecznych do rzetelnego wykonywania jego obowiązków oraz dostarczania niezbędnych materiałów mogących mieć wpływ na jakość świadczonych przez zleceniobiorcę usług (§2 umowy).

Zleceniobiorca mógł wykonywać obowiązki w dowolnym czasie uzgodnionym ze zleceniodawcą, jednakże powinny one być wykonywane na bieżąco i w ilości godzin uzgodnionych na dany miesiąc ze zleceniodawcą. Zleceniobiorca, po uprzednim uzgodnieniu i akceptacji terminu przez zleceniodawcę miał prawo do zawieszenia (przerwy) wykonywania usług przez uzgodniony okres, przy czym przerwa w wykonywaniu usług nie mogła trwać dłużej niż 2,1 dnia za każdy pełny miesiąc świadczenia usług na rzecz zleceniodawcy. W przypadku nieskorzystania przez zleceniobiorcę w okresie trwania umowy z uprawnienia w postaci przerwy w świadczeniu usług zleceniodawca nie był zobowiązany do wypłacenia jakiegokolwiek ekwiwalentu z tego tytułu (§3 umowy).

Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Każda ze stron miała prawo do jej wypowiedzenia na dwa miesiące naprzód, przy czym bieg okresu wypowiedzenia miał się rozpoczynać z pierwszym dniem miesiąca następującego po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu.

Każda ze stron miała także prawo rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku istotnego lub rażącego naruszenia umowy przez drugą stronę (§7 umowy).

Za każdy pełny miesiąc wykonywania usług zleceniobiorca miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 3550 zł netto plus VAT. Wynagrodzenie miało być płatne w oparciu o prawidłowo wystawioną i doręczoną fakturę VAT wystawioną przez zleceniobiorcę w cyklach nie krótszych niż jeden miesiąc. Wynagrodzenie miało być płatne na rachunek bankowy wskazany w fakturze dziesiątego dnia miesiąca następującego po miesiącu, którego faktura dotyczyła, pod warunkiem doręczenia zleceniodawcy prawidłowo wystawionej faktury co najmniej pięć dni przed datą jej płatności (§8 umowy).

Zleceniobiorca miał ponosić odpowiedzialność za wszystkie szkody wyrządzone zleceniodawcy z winy umyślnej i pozostające w bezpośrednim związku z wykonywaniem umowy. W takim samym zakresie zleceniobiorca miał ponosić odpowiedzialność za działania lub zaniechania osób, z których pomocą czynności objęte umową wykonywał lub którym powierzył ich wykonanie.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 10.09.2016 roku – k. 12-13)

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia, Wydział V Gospodarczy, w sprawie z powództwa J. D. przeciwko (...) spółce z o.o. we W. o sygnaturze akt V GC upr 3107/15, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3923,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 717 zł kosztów procesu oraz nakazał stronie pozwanej, aby uiściła rzecz Skarbu Państwa kwotę 126 zł poniesionych wydatków.

(dowód: bezsporne;

wyrok z dnia 1.12.2016 roku z uzasadnieniem – k. 35-40;

zeznania świadka Ł. D. z dnia 18.09.2020 roku [1:30-1:56])

W dniu 31 stycznia 2017 roku zleceniobiorca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 3770 zł netto (4637,10 zł brutto), na którą złożyły się kwota 3550 zł netto za prace marketingowe, projektowe oraz fotograficzne oraz kwota 220 zł netto za nadgodziny Gardenia (11 sztuk po 20 zł netto).

Termin zapłaty określono na dzień 14 lutego 2017 roku.

Faktura powyższa została przyjęta i zaksięgowana przez zleceniodawcę.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 15;

przesłuchanie powoda z dnia 18.09.2020 roku [1:58-2:37];

przesłuchanie strony pozwanej z dnia 18.09.2020 roku [2:37-3:07])

W piśmie z dnia 13 lutego 2017 roku zleceniobiorca wezwał zleceniodawcę do zapłaty faktury VAT nr (...) roku.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dowodem nadania – k. 16)

W dniu 14 lutego 2017 roku zleceniobiorca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 1750 zł netto (2152 zł brutto) za prace marketingowe, projektowe oraz fotograficzne w lutym (14/28).

Termin zapłaty określono na dzień 28 lutego 2017 roku.

Faktura powyższa nie została przyjęta i zaksięgowana przez zleceniodawcę.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 14;

przesłuchanie powoda z dnia 18.09.2020 roku [1:58-2:37];

przesłuchanie strony pozwanej z dnia 18.09.2020 roku [2:37-3:07])

W piśmie z dnia 15 lutego 2017 roku pełnomocnik zleceniodawcy wezwał zleceniobiorcę do zapłaty kwoty 4766,70 zł, na którą złożyły się kwoty zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia z dnia 1 grudnia 2016 roku w sprawie z powództwa J. D. przeciwko (...) S.A. we W..

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 15.02.2017 roku z dowodem nadania – k. 41-42 oraz 68-69)

W piśmie z dnia 24 lutego 2017 roku zleceniodawca złożył zleceniobiorcy oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wynikającej z faktury VAT nr (...) z wierzytelnością z tytułu szkody w wysokości 4766,70 zł.

(dowód: bezsporne;

oświadczenie z dnia 24.02.2017 roku z dowodem nadania – k. 46-48)

W piśmie z dnia 14 lipca 2017 roku pełnomocnik zleceniobiorcy wezwał zleceniodawcę do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

W odpowiedzi zleceniodawca odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 14.07.2017 roku z dowodem nadania – k. 17;

pismo z dnia 31.07.2017 roku z dowodem nadania – k. 43-45 oraz 70-72)

W dniu 5 lipca 2017 roku zleceniodawca przelał na konto Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia kwotę 126 zł, a w dniu 27 lipca 2017 roku na konto J. D., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą VP REKLAMA, kwotę 5303,11 zł (zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia z dnia 1 grudnia 2016 roku).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenia przelewów – k. 50-51)

W piśmie z dnia 18 maja 2018 roku zleceniodawca złożył zleceniobiorcy oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wynikającej z faktury VAT nr (...) z wierzytelnością z tytułu szkody w wysokości 5429,11 zł.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 18.05.2018 roku – k. 49)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było przede wszystkim zawarcie przez strony ustnej umowy zlecenia, na podstawie której powód świadczył na rzecz strony pozwanej usługi marketingowe. Poza sporem było także to, że strony w dniu 10 września 2016 roku zawarły pisemną umowę dotyczącą świadczonych przez powoda usług. Bezsporne było wreszcie to, że powód do końca stycznia 2017 roku wykonywał obowiązki wynikające z zawartej umowy. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy powodowi należało się wynagrodzenie za ewentualne czynności wykonywane w lutym 2017 roku. Sporna była także skuteczność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia.

Powód dochodził wynagrodzenia za świadczone na rzecz strony pozwanej usługi marketingowe. Nie ulega przy tym wątpliwości, że umowa łącząca strony miała charakter umowy o świadczenie usług, do której należało odpowiednio stosować przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Odesłanie z art. 750 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonanie czynności faktycznej jako usługi, a nie jest ona ponadto unormowana w innych przepisach. Skoro zatem powód w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa zobowiązał się do wykonywania określonych czynności faktycznych (polegających na wykonywaniu czynności marketingowych), a strona pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia za wykonane czynności, to umowa zawarta przez strony była umową o świadczenie usług.

Należy jeszcze dodać, że mimo zgłoszenia twierdzeń dotyczących ewentualnego nawiązania przez strony stosunku pracy (które zresztą w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie znalazły potwierdzenia), powód ostatecznie nie wywiódł z tych twierdzeń żadnych przewidzianych prawem skutków.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W

zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak (w zakresie należności wynikającej z faktury VAT nr (...)) za usługi świadczone w styczniu 2017 roku) strona pozwana nie zaprzeczyła, żeby powód wykonał łączącą strony umowę (w istocie przyznała tę okoliczność), to należało uznać tę okoliczność za bezsporną. W takiej sytuacji strona pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład wskutek zapłaty czy skutecznego potrącenia, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu powód w powyższym zakresie wykazał okoliczności przytoczone w pozwie. Przedstawił bowiem pisemną umowę stron oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT obejmującą wynagrodzenie za wykonane czynności. Dodatkowo wykonanie umowy w tym zakresie potwierdził w swoich zeznaniach powód. Trzeba w tym miejscu wreszcie podkreślić, że także przesłuchany w charakterze strony prezes zarządu strony pozwanej (P. K.) potwierdził, że do końca stycznia 2017 roku powód wykonywał czynności przewidziane w umowie, a faktura VAT obejmująca wynagrodzenie z tego tytułu została przyjęta i zaksięgowana.

Skoro zatem powód wykazał, że przysługiwało mu wynagrodzenie za wykonane na rzecz strony pozwanej czynności wskazane w wystawionej fakturze VAT, to strona pozwana odmawiając zapłaty miała obowiązek udowodnić, że zobowiązanie to nie istnieje (lub istnieje w mniejszej wysokości).

Strona pozwana zarzuciła, że na skutek działań powoda poniosła szkodę w łącznej wysokości 5429,11 zł, którą potrąciła z wierzytelnością powoda. W ocenie Sądu podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia był nieuzasadniony.

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnjawowe, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w niniejszej sprawie powód wykazał istnienie (oraz wysokość) swojej wierzytelności wobec strony pozwanej (w zakresie należności wynikającej z faktury VAT nr (...)) za czynności wykonane w styczniu 2017 roku, która w istocie była bezsporna). Kwestią co do zasady sporną było natomiast istnienie wierzytelności strony pozwanej (wobec powoda) i jej ewentualna wysokość.

Należy w tym miejscu przede wszystkim zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu nie zawierają wymagań, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 1970 roku, I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza

dopuszczalności potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1987 roku, I CR 184/87, LEX nr 8839). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W procesie istnienie tej wierzytelności strona musi jeszcze udowodnić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 roku, V CSK 198/06, LEX 327893).

Nie ulega przy tym wątpliwości (jak już wyżej wskazano), że w niniejszej sprawie obowiązek wykazania istnienia przesłanek warunkujących skuteczne wygaśnięcie wierzytelności dochodzonej przez powoda (skutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia), a więc przede wszystkim istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, spoczywał na stronie pozwanej, która z faktu tego (potrącenia) wywodziła zwolnienie jej z obowiązku świadczenia na rzecz powoda.

W ocenie Sądu jednak strona pozwana w żaden sposób nie wykazała istnienia wzajemnej wierzytelności wobec powoda (poza samą wysokością poniesionej szkody, która nie była sporna).

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Do przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika należy zatem w pierwszej kolejności powstanie szkody majątkowej po stronie wierzyciela. Po wtóre szkoda ta musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika. Po trzecie wreszcie pomiędzy powstałą szkodą a jej niewykonaniem (lub nienależytym wykonaniem) musi zaistnieć adekwatny związek przyczynowy (art. 361 §1 k.c.). Trzeba przy tym podkreślić, że w świetle art. 471 k.c. spełnienie się powyższych przesłanek nie przesądza jeszcze o powstaniu po stronie wierzyciela roszczenia o naprawienie szkody, bowiem niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek (zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody) spoczywał co do zasady na wierzycielu (w niniejszej sprawie stronie pozwanej, która zarzuciła, że poniosła szkodę), jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne.

Należy zatem przede wszystkim wskazać, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, żeby na powoda nałożono obowiązek wykonania wszystkich czynności dotyczących zlecenia J. D. wykonania banera reklamowego. Nie ulega przy tym wątpliwości (okoliczność bezsporna), że powód zaproponował wykonawcę (z którym wcześniej współpracował) oraz na podstawie zawartej umowy zrobił projekt graficzny banera i uczestniczył w jego montażu, natomiast już samym

poszukiwaniem wykonawcy i ustalaniem szczegółów zlecenia zajmował się K. K.. Dodatkowo wszelkie ewentualne zobowiązania finansowe musiały być zaakceptowane przez członka zarządu strony pozwanej. Nie ulega przy tym także wątpliwości, że powód w sposób znaczący (i aktywny) uczestniczył w postępowaniu reklamacyjnym (po rozdarcie banera w trakcie jego montażu), jednak strona pozwana nie udowodniła, aby to on ponosił odpowiedzialność za nieprzesłanie go do wykonawcy (ostatecznie zaniechanie odesłania banera wykonawcy okazało się przyczyną powstania szkody).

Skoro zatem powód był tylko jedną z kilku osób, które zaangażowane były w proces zlecenia J. D. wykonania banera reklamowego (strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby za wykonanie tego zadania samodzielnie odpowiadał powód), to w ocenie Sądu nie można było przypisać mu winy (w jakiegokolwiek postaci) za zaistniałą sytuację oraz powstałą szkodę. Nie ulega przy tym wątpliwości, że samo zaproponowanie osoby wykonawcy czy uczestniczenie w pewnych czynnościach (w tym w postępowaniu reklamacyjnym) nie mogło być traktowane jako działanie zawinione.

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że zgodnie z zawartą umową z dnia 10 września 2016 roku zleceniobiorca (powód) miał ponosić odpowiedzialność za wszystkie szkody wyrządzone zleceńdawcy (stronie pozwanej) z winy umyślnej i pozostające w bezpośrednim związku z wykonywaniem umowy. W takim samym zakresie powód miał ponosić odpowiedzialność za działania lub zaniechania osób, z których pomocą czynności objęte umową wykonywał lub którym powierzył ich wykonanie. Należy zatem wskazać, że w niniejszej sprawie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała także, aby ewentualna szkoda wyrządzona przez powoda powstała z winy umyślnej.

Skoro zatem roszczenie powoda w zakresie czynności wykonanych w styczniu 2017 roku (objętych fakturą VAT nr (...)) było uzasadnione (a właściwie bezsporne), a zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia (w istocie zarzut wygaśnięcia zobowiązania wskutek dokonanego potrącenia) okazał się bezskuteczny, to w zakresie kwoty 4637,10 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017 roku do dnia zapłaty) powództwo było uzasadnione.

Powództwo nie mogło natomiast zasługiwać na uwzględnienie w części dotyczącej kwoty 2152 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...).

Należy w tym miejscu przede wszystkim podkreślić, że w pozwie powód domagał się zapłaty należności z tej faktury wskazując, że została ona wystawiona z tytułu realizacji usług objętych umową. Także z samej treści faktury VAT wynikało, że dotyczyła ona wynagrodzenia za prace marketingowe, projektowe oraz fotograficzne wykonane w lutym (przez pół miesiąca – 14/28). Mimo zakwestionowania należności z tej faktury w sprzeciwie od nakazu zapłaty powód w odpowiedzi na sprzeciw nie wyjaśnił nawet w sposób precyzyjny, jakie czynności były objęte wskazaną fakturą. Jednocześnie właściwie bezsporne było to, że powód w lutym 2017 roku nie wykonywał żadnych czynności na rzecz strony pozwanej (współpraca stron zakończyła się w styczniu 2017 roku).

Dopiero na rozprawie w dniu 18 września 2020 roku powód (w trakcie przesłuchania) oświadczył, że faktura VAT nr (...) dotyczyła niewykorzystanego urlopu.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem na podstawie zawartej ze stroną pozwaną umowy (podstawą faktyczną żądania było zawarcie przez strony umowy oraz jej wykonanie przez powoda). Nie ulega przy tym wątpliwości, że tym samym sprawa niniejsza rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym, bowiem zgodnie z art. 505¹ pkt 1 k.p.c. przepisy o postępowaniu uproszczonym stosuje się w sprawach o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych.

Zgodnie z art. 505⁴ §1 k.p.c. zmiana powództwa jest niedopuszczalna. Przepisów art. 75-85 oraz art. 194-196 i art. 198 nie stosuje się. Powyższy przepis stanowi niewątpliwie odstępstwo od obowiązujących w zwykłym procesie zasad dopuszczających przedmiotową zmianę powództwa (art. 193 §1 k.p.c.) oraz zmiany podmiotowe. Trzeba w tym miejscu wskazać, że obowiązujący w postępowaniu uproszczonym zakaz przedmiotowej zmiany powództwa jest zakazem bezwzględnym, co oznacza, że dotyczy zarówno zmiany żądania, jak również zmiany podstawy faktycznej żądania zgłoszonego w pozwie (tak również J. Gudowski [w:] T. Ereciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom II, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 946). Należy tym samym przyjąć, że czynność procesowa powoda zmierzająca do przedmiotowej zmiany powództwa (polegająca na tym, że podstawą faktyczną powództwa nie były czynności wykonane przez powoda, ale rodzaj ekwiwalentu za niewykorzystany urlop) była bezskuteczna, mimo że nowe żądanie co do zasady nadawałoby się również do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

Na marginesie jedynie można w tym miejscu dodać, że nawet gdyby uznać, że powyższa zmiana powództwa była w niniejszym postępowaniu dopuszczalna, to i tak powództwo w tej części nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zgodnie z zawartą umową zleceniobiorca (powód) mógł wykonywać obowiązki w dowolnym czasie uzgodnionym ze zleceniodawcą (stroną pozwaną), jednakże powinny one być wykonywane na bieżąco i w ilości godzin uzgodnionych na dany miesiąc ze stroną pozwaną. Jednocześnie powód, po uprzednim uzgodnieniu i akceptacji terminu przez stronę pozwaną miał prawo do zawieszenia (przerwy) wykonywania usług przez uzgodniony okres, przy czym przerwa w wykonywaniu usług nie mogła trwać dłużej niż 2,1 dnia za każdy pełny miesiąc świadczenia usług na rzecz strony pozwanej. W przypadku jednak nieskorzystania przez powoda w okresie trwania umowy z uprawnienia w postaci przerwy w świadczeniu usług strona pozwana nie była zobowiązana do wypłacenia jakiegokolwiek ekwiwalentu z tego tytułu. Tym samym mimo, że powyższe zapisy umowy przewidywały świadczenie odpowiadające urlopowi wypoczynkowemu (przewidzianemu w przepisach kodeksu pracy), to jednak umowa stron wprost (w sposób wyraźny) wyłączała wypłacenie odpowiednika ekwiwalentu za taki urlop.

Niezależnie od powyższego trzeba raz jeszcze przypomnieć, że obowiązek wykazania istnienia zobowiązania w tym zakresie spoczywał na powodzie, bowiem to on domagał się zapłaty. Jednak dowody przedstawione przez powoda w żaden sposób nie potwierdziły istnienia dochodzonego przez niego roszczenia (w zakresie kwoty objętej fakturą VAT nr (...)). Jednocześnie strona pozwana już w sprzeczności od nakazu zapłaty zakwestionowała roszczenie powoda w tym zakresie, a powód do momentu swojego przesłuchania właściwie nie wyjaśnił nawet precyzyjnie, czego powyższe żądanie dotyczy.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W zakresie zasądzonej kwoty powód domagał się od strony pozwanej odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po terminie płatności wystawionej faktury VAT, a strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby początkowa data naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie powinna być z jakichkolwiek przyczyn inna (zgodnie z zawartą umową powód mógł domagać się zapłaty dziesiątego dnia miesiąca następującego po miesiącu, którego dana faktura dotyczyła). Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone zgodnie z żądaniem powoda (od dnia 15 lutego 2017 roku do dnia zapłaty).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach (dołączonych przez strony) i co do zasady wiarygodnych zeznaniach świadków B. K., K. K. oraz Ł. D., a także wiarygodnych zeznaniach powoda oraz wiarygodnych (w przeważającej części) zeznaniach prezesa zarządu strony pozwanej P. K. (w zakresie, w jakim pokrywały się one z zeznaniami powyższych świadków oraz powoda). Trzeba w tym miejscu jedynie podkreślić, że zeznania prezesa zarządu strony pozwanej P. K. miały mniejszą moc dowodową w zakresie, w którym dotyczyły

czynności, które nie były przez niego wykonywane (nadzorowane) osobiście, ale przez członka zarządu K. T. (z uwagi na to, że nie były to spostrzeżenia zaobserwowane bezpośrednio).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro powód wykazał istnienie roszczenia wobec strony pozwanej co do kwoty 4637,10 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017 roku do dnia zapłaty), a w tym zakresie zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia (w istocie wygaśnięcia zobowiązania na skutek dokonanego potrącenia) okazał się nieuzasadniony, to powództwo w tej części zasługiwało na uwzględnienie i dlatego na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 734 k.c. oraz art. 481 k.c., a także łączącej strony umowy, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (kwoty 2952 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) powództwo było nieuzasadnione i nieudowodnione (o czym była już mowa wyżej) i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 68% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 250 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 1394 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 32%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł oraz koszty stawiennictwa świadka Ł. D. w kwocie 391,15 zł, a zatem należał się jej zwrot kosztów procesu w wysokości 701,16 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy oraz poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 692,84 zł.